

---

Agata Tasak

## Współczesny polski katolicyzm wobec problematyki narodu i państwa

---

Katolicyzm we współczesnym świecie, także w Polsce, znalazł się w szczególnej sytuacji<sup>1</sup>. W warunkach szybkich zmian politycznych, gospodarczych i kulturowych Kościół katolicki musi na nowo definiować swoje funkcje społeczne i określić swoją pozycję w zglobalizowanym świecie<sup>2</sup>. W warunkach współistnienia, przenikania się i współzależności procesów modernizacji politycznej, zmian gospodarczych oraz szybkich przeobrażeń społeczno-kulturowych katolicyzm stanął w obliczu wyzwań oznaczających konieczność redefinicji swojego miejsca w nowoczesnych społeczeństwach oraz samookreślenia pomiędzy procesami sekularyzacji i ewangelizacji<sup>3</sup>.

Choć pojęcie sekularyzacji występuje w naukach społecznych w kilku znaczeniach, teoretycy modernizacji są zgodni, że sekularyzacja stanowi charakterystyczny rys nowoczesnego świata<sup>4</sup>. Zwolennicy

<sup>1</sup> Autorka w pełni zdaje sobie sprawę, że ramy publikacji nie pozwalają na wyczerpującą analizę niezwykle rozległego zakresu zagadnień związanych z tematem artykułu.

<sup>2</sup> Nowe aspekty wzajemnych relacji pomiędzy religią a polityką poddano analizie m.in. w następujących publikacjach: M. Marczevska-Rytko, *Religia i polityka w globalizującym się świecie*, Lublin 2010; J. Casanova, *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*, Kraków 2005; J. Mariański, *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym*, Warszawa 2010; A. Jasińska-Kania, M. Marody red., *Polacy wśród Europejczyków. Wartości społeczeństwa polskiego na tle innych krajów europejskich*, Warszawa 2002; B. Sorge, *Wykłady z katolickiej nauki społecznej*, Kraków 2011.

<sup>3</sup> O sekularyzacji zob. więcej: J. Casanova, dz. cyt., s. 33.

<sup>4</sup> Zob. np. J. Mariański, dz. cyt., s. 78.

teorii sekularyzacji podkreślają, że procesy modernizacyjne wywierają negatywne skutki dla społecznego znaczenia religii i Kościoła: stopniową utratę przez Kościół funkcji integracyjnych w płaszczyźnie makrostrukturalnej i obniżenie autorytetu w odniesieniu do postaw i przekonań jednostek<sup>5</sup>. W warunkach dyferencjacji społecznej, indywidualizacji, pluralizmu i globalizacji maleje wpływ Kościoła na uznawane wartości, postawy i więzi społeczne<sup>6</sup>. Kościoły w zmodernizowanym świecie tracą autorytatywną moc w określaniu form i treści *sacrum*.

Większość badaczy stwierdza też, że w Europie Zachodniej w czasach późnej nowoczesności, w atmosferze pluralizmu i indywidualizmu, w sytuacji osłabienia tradycyjnych więzi, obniża się zaufanie do wszystkich instytucji społecznych – w tym i Kościołów. Procesy te jednak nie są jednowymiarowe i jednoznaczne<sup>7</sup>. Niektórzy badacze twierdzą, że procesy sekularyzacyjne w Europie Zachodniej pośrednio sprzyjają nowym formom religijności i duchowości, procesowi sekularyzacji towarzyszy więc proces desekularyzacji<sup>8</sup>. Wspomnieć należy także, że niektórzy stawiają tezę, że w ślad za procesami prywatyzacji religii pojawiają się widoczne procesy jej deprywatywacji<sup>9</sup>.

Jak zauważa Janusz Mariański,

funkcjonalna dyferencjacja i instytucjonalna specjalizacja, światopoglądowa konkurencja i indywidualizacja oraz społeczno-strukturalne procesy pluralizacji w części relatywizują wiarygodność kościelnych wzorów myślenia, wartościowania i działania. Pluralizacja i indywidualizacja mogą być traktowane jako „generatory” relatywizacji, pogłębiając inkompatybilność wartości religijno-kościelnych i społecznych<sup>10</sup>.

Przedstawiciele Kościoła katolickiego natomiast często głoszą tezę, że pluralizm społeczno-kulturowy, tak mocno obecny w większości państw europejskich, prowadzi do ambiwalencji postaw, synkretyzmu i relatywizmu moralnego<sup>11</sup>.

<sup>5</sup> Tamże, s. 79.

<sup>6</sup> Tamże, s. 132.

<sup>7</sup> U. Altermatt, *Katolicyzm a nowoczesny świat*, Kraków 1995, s. 527.

<sup>8</sup> J. Mariański, *Religia w społeczeństwie...*, s. 101.

<sup>9</sup> M. Marczevska-Rytko, dz. cyt., s. 193; J. Casanova, dz. cyt., s. 85.

<sup>10</sup> J. Mariański, *Kościół katolicki w Polsce a życie społeczne*, Lublin 2005, s. 283.

<sup>11</sup> J. Mariański, *Religia w społeczeństwie...*, s. 27.

Charakter polskiej religijności na tle innych krajów europejskich jest wyjątkowy. Społeczeństwo polskie prezentuje stosunkowo wysoki poziom religijności oraz wciąż duży stopień autodeklaracji wyznaniowych i autoidentyfikacji religijnej<sup>12</sup>. Kościół katolicki w Polsce od wieków znajduje się w szczególnej sytuacji<sup>13</sup>. Badacze katolicyzmu społecznego w naszym kraju często podkreślają jego społeczno-kulturowy charakter i ogólnonarodowy wymiar. Wyjątkowość roli katolicyzmu w historii i współczesności Polski wynika z jego zakorzenienia w tradycji narodowej oraz funkcji, jaką pełnił w przeszłości. Losy Kościoła w Polsce spłoty się bardzo mocno z walką o odzyskanie suwerenności państwowej. Poczucie przynależności do Kościoła było często drogą odkrycia tożsamości narodowej i w efekcie łączenia identyfikacji kulturowej, tożsamości religijnej i narodowej. Przestrzeń stworzona przez Kościół katolicki była strefą podtrzymywania, krzewienia i obrony zbiorowej tożsamości narodowej<sup>14</sup>. Walka o utrzymanie tożsamości narodowej spowodowała, że Kościół katolicki – hierarchiczny, ale także znaczna część wspólnoty wiernych – zaczął utożsamiać to co katolickie z tym co polskie.

Istotne jest wskazanie, że w ramach współczesnego katolicyzmu polskiego odnajdujemy wiele nurtów i środowisk. Wykazują one znaczny stopień zróżnicowania, i co ważne, nie są niezmiennie w dłuższym horyzoncie czasowym ani też od siebie zdecydowanie odseparowane<sup>15</sup>. To wewnętrzne zróżnicowanie katolicyzmu polskiego, ścieranie się różnych nurtów ideowych, a przede wszystkim nacisk szybko zmieniającego się świata spowodowały, że obecnie katolicyzm znalazł się w okolicznościach wymuszających przewartościowanie pewnych pojęć<sup>16</sup>. Wśród istotnych wartości konstruujących polską myśl katolicką, te związane z problematyką narodu są bezsprzecznie bardzo ważne. Pamiętając, że

<sup>12</sup> W Polsce według badań niezmiennie od wielu lat około 95% członków społeczeństwa uznaje się za katolików, a za osoby religijne uważa siebie ok. 84%, Zob. więcej: J. Mariański, *Katolicyzm polski. Ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne*, Kraków 2011, s. 25.

<sup>13</sup> Przez pojęcie Kościoła należy tu rozumieć zarówno Kościół hierarchiczny, jak i wspólnotę wiernych.

<sup>14</sup> Zob. J. Casanova, dz. cyt., s. 171.

<sup>15</sup> Zob. szerzej: J. Mariański, *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej*, Kraków 2004, s. 426.

<sup>16</sup> Por. K. Kosela, *Polak i katolik. Splątana tożsamość*, Warszawa 2003, s. 16.

95,9% obywateli polskich deklaruje przynależność do Kościoła katolickiego<sup>17</sup>, istotne jest wskazanie, jak definiuje się naród w polskim współczesnym katolicyzmie i jakie związki wskazuje pomiędzy państwem a wspólnotą narodową.

Pojęcie *naród* jest jednym z najczęściej używanych w dyskursie politycznym i politologicznym – wciąż sporny jest zakres tego pojęcia i trudno wskazać jedną, przyjmowaną przez wszystkich, formalną definicję. Jak słusznie podkreślają niektórzy badacze, jedną z przyczyn jest między innymi „ekstrapolacja cech narodu, do którego należy sam autor definicji. Definiujący bierze pod uwagę cechy i historię swojego narodu, zapominając, że pewnych właściwości, które przyjmuje za powszechne i oczywiste, inne narody nie mają”<sup>18</sup>. Jak słusznie stwierdza Marek Waldenberg, wiele definicji narodu ma wyraźny ślad narodowości ich autorów „wyrażają, bowiem zasadnicze cechy określonego narodu, bądź są przejawem dominującego w danym narodzie rozumienia tego terminu”<sup>19</sup>. Drugą ważną przyczyną różnorodności definicji jest zdaniem wielu badaczy kontekst czasów, epoki, w jakich żyją autorzy konstruujący zakres definicyjny narodu. W związku z tym często te definicje są traktowane instrumentalnie i mogą służyć osiągnięciu praktycznych celów politycznych<sup>20</sup>. Stąd też wielu skłania się ku stwierdzeniu, że jedyną możliwością jest wskazanie pewnego modelu definicyjnego narodu, a nie konkretnej definicji<sup>21</sup>.

Współcześnie możemy mówić o trzech głównych sposobach definiowania wspólnoty narodowej, które często przywoływane są poprzez terminy: *demos*, *ethnos* i *naród kulturowy*. Naród w rozumieniu *demos* jest wspólnotą obywatelską – wspólnotę narodową stanowi lud zamieszkujący to samo terytorium, to wspólnota ludzi posiadających te same prawa i obowiązki polityczne, ogół jednostek żyjących w ramach wspólnego porządku prawnego, będących „podmiotem sprawczym prawa pozy-

<sup>17</sup> J. Mariański, *Katolicyzm polski...*, Kraków 2011, s. 24.

<sup>18</sup> M. Budyta-Budzyńska, *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Warszawa 2010, s. 18.

<sup>19</sup> M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1992, s. 14.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Za takim rozwiązaniem opowiada się m.in. M. Waldenberg, zob.: tamże, s. 15.

tywnego i jednocześnie równych wobec obowiązujących w nim norm<sup>22</sup>. Obywatele tworzący ten naród mogą mieć świadomość różnego pochodzenia, nie mówić tym samym językiem, a o ich wspólnotie przesądza podleganie temu samemu ustawodawstwu<sup>23</sup>. W drugiej połowie XIX wieku do cech charakteryzujących *demos* dodano czynnik subiektywny – wolę jednostki, jej indywidualny akces do wspólnoty narodowej. *Demos* to w pierwszym rzędzie polityczna wspólnota woli.

Drugim wariantem narodu jest *ethnos* – wspólnota etniczno-genealogiczna. Czynniki decydującymi o przynależności narodowej jest poczucie wspólnoty pochodzenia, a język i poczucie przynależności do jednego dziedzictwa krwi a zarazem wspólnego dziedzictwa kulturowego jest podstawą więzi jednoczącej<sup>24</sup>. Jak się wskazuje, naród w tym ujęciu to nie obywatele zamieszkujący to samo terytorium, podlegający temu samemu ustawodawstwu, lecz jedna wielka rodzina, wspólnota oparta na *ius sanguinis* (prawie krwi). Członkowie narodu to siostry i bracia, a tym co ich łączy, jest oparta na pokrewieństwie i wspólnotcie kultury więź emocjonalna. Przynależności narodowej w tej konwencji definiowania nie można wybrać, jest ona dana na mocy urodzenia: „do narodu należy się z chwilą przyjścia na świat i jest to cecha obiektywna i przypisana. Jednostka nie tworzy też narodu, ale rodzi się w narodzie i «staje się» przez naród, który jest wobec niej bytem zewnętrznym i niezależnym<sup>25</sup>”.

Trzecim sposobem opisu jest koncepcja *narodu kulturowego*<sup>26</sup>. Podstawą wspólnoty w tym ujęciu jest poczucie przynależności do tego samego kanonu kultury. Oznacza to wspólnotę kultury i tradycji, ale w odróżnieniu od narodu etycznego nie podkreśla się podzielanej wiary we wspólnotę pochodzenia<sup>27</sup>. Naród w związku z tym stanowi wspólnotę

<sup>22</sup> H. Kubiak, *U progu ery postwestfalskiej. Szkice z teorii narodu*, Kraków 2007, s. 34.

<sup>23</sup> M. Budyta-Budzyńska, dz. cyt., s. 44.

<sup>24</sup> Zob.: A.D. Smith, *Etniczne źródła narodów*, Kraków 2009.

<sup>25</sup> M. Budyta-Budzyńska, dz. cyt., s. 45.

<sup>26</sup> Pierwszy wprowadził to określenie do nauk humanistycznych Friedrich Meinecke, który w 1908 r. odróżnił naród kulturowy od narodu państwowego.

<sup>27</sup> M. Budyta-Budzyńska, dz. cyt., s. 48.

kulturową, wspólny kod komunikowania się, wspólne przeżycia związane z tworzeniem wspólnego dorobku kulturowego. Wzajemna identyfikacja i wspólnotowość w oparciu o wspólnotę obyczajów i wspólnego systemu wartości<sup>28</sup>.

Te trzy wizje narodu wyznaczają trzy różne spojrzenia na genezę, istotę, ale też konsekwencje przyjęcia określonego modelu definicyjnego<sup>29</sup>. Naród opisywany w kategoriach wspólnoty państwowej jest inkluzyjny. Istnieje możliwość włączania osób z zewnątrz, jeśli chcą przystąpić do wspólnoty narodowej. Dopuszcza się różnorodność pochodzenia, kultury, języka i religii, potwierdza się przynależność do narodu poprzez podleganie tym samym prawom na wspólnym terytorium. W konsekwencji utożsamia się państwo z narodem i realizuje politykę włączania i asymilacji mniejszości narodowych i etnicznych. Naród opisywany jako wspólnota etniczna jest wspólnotą ekskluzywną. Nie ma możliwości przystąpienia do niej osób z zewnątrz. Naród jest bytem pierwotnym wobec jednostki. Oddziela się naród od państwa i stosuje politykę zachowania odrębności przez mniejszości narodowe i etniczne. Naród kulturowy, choć ekskluzywny, rozróżniający wspólnotę kulturową i wspólnotę polityczną, dopuszcza możliwość wejścia osób z zewnątrz do wspólnoty narodowej poprzez przyjęcie kultury narodowej za swoją<sup>30</sup>.

Ważne zatem, jakie określenie narodu jest przywoływane w katolickiej nauce społecznej, w jaki sposób przedstawiciele polskiego katolicyzmu definiują to pojęcie i jakie związki widzą pomiędzy przyjętymi wizjami wspólnoty narodowej i oczekiwaniami wobec państwa jako instytucji politycznej.

W katolickiej nauce społecznej pojęcie *naród* jest, jak to zostało już wskazane, jednym z najważniejszych. Pojawia się w wielu dokumentach Kościoła katolickiego. W świetle dokumentów hierarchii Kościoła katolic-

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Naród polityczny, państwowy odwołuje się do tradycji siedemnastowiecznych teorii umowy społecznej, oświeceniowego uniwersalizmu, narodu jako suwerena. W koncepcji narodu jako wspólnoty etnicznej można odnaleźć tradycję Monteskiusza, ducha narodu Herdera i antyoświeceniowy tradycjonalizm Josepha de Maistre. Koncepcja kulturowa to tradycja niepowtarzalnych bytów kulturowych Herdera.

<sup>30</sup> M. Budyta-Budzyńska, dz. cyt., s. 64.

kiego naród jest postrzegany nie jako zrzeszenie osób, a jako organiczna, naturalna całość<sup>31</sup>. Podkreśla się także wielość elementów integrujących wspólnotę narodową w jeden organizm. Wśród najważniejszych wskazuje się więzy krwi, wspólnotę ziemi i w oparciu o te czynniki wykształcone poczucie wspólnoty pochodzenia, historii, podzielane przekonanie o jednej wizji dobra wspólnego. Bardzo silnymi elementami tożsamości narodowej w tej koncepcji są świadomość narodowa, kultura, religia, język i wykształcona w oparciu o te czynniki osobowość narodowa<sup>32</sup>.

Niewątpliwie za jeden z najważniejszych czynników spajających naród uważa się na gruncie katolickiej nauki społecznej kulturę narodową pojmowaną jako spójny zestaw wartości, norm i symboli „stanowiący własność jakiejś grupy społecznej, będący jej wytworem i dziedzictwem, określający jej postawy i zachowania, stanowiący jeden z zasadniczych czynników jej integracji oraz podstawę społecznej identyfikacji członków”<sup>33</sup>.

W ramach kształtowania kultury narodu najważniejszą rolę odgrywa religia. O dużej roli tak religii i kultury w budowaniu tożsamości narodowej pisał już Leon XIII: „tylko religia jest w stanie związek społeczny stworzyć” i dalej: „religia jest źródłem wielkości narodu oraz szczególnym fundamentem dobrze ukształtowanego społeczeństwa”<sup>34</sup>.

Najpełniej pojęcie kultury narodowej zostało zdefiniowane w konstytucji duszpasterskiej o Kościele i świecie współczesnym „*Gaudium et spes*”<sup>35</sup>. Nauczanie Soboru Watykańskiego II, linia *aggiornamento* przynosi rozumienie kultury narodowej jako wyodrębnionej, silnie zintegrowanej całości powstającej i kształtującej się na określonym terenie, która staje się odmienną i specyficzną, silnie odróżnia się tym samym od innych tego typu całości<sup>36</sup>. W konsekwencji „kultura ta, jako wytwór licznych pokoleń i współpracy wielu jednostek i grup, a więc jako wytwór historyczny i społeczny, jest dobrem wspólnym. Poza tym staje się dobrem wspólnym z uwagi na to, że za jej pomocą wiele osób może

<sup>31</sup> R. Misiak, *Naród w nauczaniu społecznym Kościoła*, Szczecin 2007, s. 15.

<sup>32</sup> A. Zwoliński, *Wprowadzenie do rozważań o narodzie*, Kraków 2005, s. 59.

<sup>33</sup> R. Misiak, dz. cyt., s. 18.

<sup>34</sup> Tamże, s. 19.

<sup>35</sup> *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, s. 345.

<sup>36</sup> Cyt. za: R. Misiak, dz. cyt., s. 25.

się rozwijać i osiągać swoją doskonałość<sup>37</sup>. Paweł VI jeszcze mocniej podkreślił rolę i znaczenie kultury dla narodowej wspólnoty. Odrzucając kulturę odziedziczoną po przodkach, ulegając pokusie odrzucenia jej, w imię np. wartości materialnych, „naród, który by się tego dopuścił, utraciłby najlepszą część swojej istoty i aby żyć, pogardziłby samą racją życia”<sup>38</sup>.

W polskim katolicyzmie problematyka związana z określeniem wspólnoty narodowej jest bardzo często i mocno akcentowana. Wiele uwagi problematyce narodu poświęcił w swoich wypowiedziach kardynał Stefan Wyszyński. Naród był dla niego wspólnotą naturalną i jednocześnie nadnaturalną<sup>39</sup>. Twierdził, że naród nie jest skutkiem racjonalnych decyzji, świadomych zamierzeń i konstrukcji ludzi stanowiących naród, ale kreacją Boga. Wyraźnie zdając sobie sprawę z trudności w definiowaniu narodu wskazywał, że wspólnotę narodową tworzy Bóg i ludzie, zatem narodu nie da się ostatecznie i wyczerpująco opisać i zdefiniować naukowo<sup>40</sup>. Jak cytuje w swojej pracy Andrzej Nowak, Stefan Wyszyński podkreślał:

O, nie da się łatwo odpowiedzieć na pytanie, co to jest naród? [...] Aby dać dobrą odpowiedź, trzeba żyć w narodzie, trzeba żyć narodem, z narodu i dla narodu! Trzeba mieć poczucie przedziwnej wspólnoty duchowej, która wyrывa z naszej osobowości wszystko, co jest najbardziej indywidualne i własne, gotowa rzucić to na służbę swym braciom. Choćby ostatnią kroplę krwi! Choćby... z kurzem krwi bratniej!<sup>41</sup>

Konsekwencją traktowania wspólnoty narodowej jako jednej z najważniejszych wartości w życiu ludzi było określenie ważnych obowiązków stojących przed członkami wspólnoty państwowej. Wskazując, że „Bóg stworzył narodowa formę bytowania, żądając byśmy ją osłaniali”, podkreślał, że niezwykle ważne są w niej: kultura narodowa, osiągnięcia narodowe oraz to, żeby nie oczekiwać od wspólnoty narodowej spełnienia oczekiwań materialnych: „najbardziej smutny-

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> A. Nowak, *Teologia narodu Stefana Wyszyńskiego*, „Arcana” 2001, nr 42, s. 106.

<sup>40</sup> Tamże, s. 108.

<sup>41</sup> Cyt. za: tamże, s. 108.

mi narodami są te, którym postawiono za ideał li tylko dążenia i cele materialne<sup>42</sup>.

Kardynał Stefan Wyszyński podkreślał też obowiązki Kościoła instytucjonalnego w kwestii budowania spójnego, silnego narodu. Najważniejszym z nich jest podtrzymywanie związków narodu polskiego z chrześcijaństwem, z katalogiem wskazań moralnych wywiedzionych z katolicyzmu. Wielokrotnie dowodził, że przedstawiciele Kościoła, nie utożsamiając się z żadną siłą polityczną, mają prawo upominać każdego, kto zapomni lub będzie kwestionował historyczne związki katolicyzmu z narodem polskim<sup>43</sup>.

Podkreślając znaczenie kultury dla spistości narodu polskiego, Stefan Wyszyński wskazywał na ogromną rolę historii w tworzeniu tożsamości narodowej, zaznaczając wagę właściwej interpretacji najważniejszych faktów historycznych. Wielokrotnie wspominał o niezwykle ważnej, wychowawczej roli tradycji w budowaniu spójnego narodu oraz obowiązku ludzi kultury w budowaniu tożsamości narodowej. Kwestie te stały się m.in. podstawą sporu pomiędzy kardynałem Wyszyńskim a środowiskiem „Tygodnika Powszechnego”. Jak wskazuje Andrzej Nowak, przy okazji sporu o ocenę Powstania Styczniowego kardynał Wyszyński kolejny raz opowiedział się za propagowaniem pozytywnej oceny polskiej historii, bronił

kolejnych przegranych powstań, walk bez szans na zwycięstwo – skoro tylko taka pozostawała droga do wolności, do zachowania godności i honoru, do budzenia sumienia narodu. To nie była jednak tylko obrona bohaterstwa i poświęcenia. Było w tej konsekwencji coś więcej: Nuta swoistego mesjanizmu-ofiary i zmartwychwstania narodowego wpisana w wizję polskich dziejów. [...] poczucie swoistej odpowiedzialności Polski „za tę grupę narodów, które wchodzą w szczerp słowiański”<sup>44</sup>.

W wizji narodu polskiego kardynała Stefana Wyszyńskiego mesjanizm był elementem ważnym, wartościowym i czymś naturalnym. Poczucie więzi z Ojczyzną traktował jako prawo natury: „więź z ojczyzną jest tajemnicą, którą możemy określić jako prawo natury, najbardziej

<sup>42</sup> Tamże, s. 107.

<sup>43</sup> Tamże, s. 109.

<sup>44</sup> Tamże, s. 114.

podstawowe i najświętsze ze wszystkich przyrodzonych praw. Prawo, które muszą uszanować wszyscy”<sup>45</sup>.

Problematyka narodu została też poddana głębokiej analizie przez Jana Pawła II. Określił on naród jako całość organiczną, trwałą, powiązaną wspólnotą życia, kultury, religii, historii i wyrażoną w świadomej i skonkretyzowanej podmiotowości<sup>46</sup>. Naród w tym ujęciu jest rozumiany w kontekście jego dziejów religijnych, tym samym czynnik biologiczny i terytorialny schodzi na plan dalszy. Często wskazuje się, że Jan Paweł II widział naród jako „nad-rodzinę” wchodzącą w skład „Rodziny Narodów”<sup>47</sup>. Wskazywał, że naród ma dla człowieka zaraz po rodzinie decydujące znaczenie, zaznaczał: „nie sposób zrozumieć człowieka inaczej jak tylko we wspólnocie, jaką jest naród. Wiadomo, że nie jest to wspólnota jedyna. Jest to jednakże wspólnota szczególna, najbliższej chyba związana z rodziną, najważniejsza dla dziejów duchowych człowieka”<sup>48</sup>.

Korelatem pojęcia *naród* jest u Karola Wojtyły pojęcie *ojczyzny*, a to nierozzerwalnie jest związane z kulturą narodową. Kultura jest zatem, podstawowym spoiwem łączącym naród: „naród istnieje «z kultury» i «dla kultury» [...]. Jest wielką wspólnotą ludzi, których łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura”<sup>49</sup>. Kultura w tym ujęciu jest niezbędna do samoidentyfikacji narodu oraz samorealizacji. Zaznaczał, że czynnik chrześcijański to element spajający tożsamość narodową i kulturową Polaków: „Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębnia nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne”<sup>50</sup>. Trzeba też dodać, że Jan Paweł II dostrzegał w kulturze także wady czy pewne braki, które osłabiają wspólnotę narodową i doprowadzają do jej dehumanizacji. Zaporą dla tych procesów powinno być wychowanie. Została w pismach

<sup>45</sup> Tamże, s. 106.

<sup>46</sup> M. Kowalczyk, *Naród w nauce chrześcijańskiej*, Lublin 2002, s. 25.

<sup>47</sup> Tamże, s. 26.

<sup>48</sup> Cyt. za: T. Borutka, *Spoleczne nauczanie Kościoła. Teoria i zastosowanie*, Kraków 2004, s. 171.

<sup>49</sup> K. Wojtyła, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2011, s. 88–91.

<sup>50</sup> M. Kowalczyk, dz. cyt., s. 28.

Jana Pawła II podkreślona zależność: człowiek jest odbiorcą kultury, jest przez nią kształtowany, ale sam także tę kulturę kształtuje<sup>51</sup>.

Należy mocno zaznaczyć, że Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, jak niezwykle ważna jest świadomość wielkiej roli Kościoła katolickiego w formowaniu tożsamości narodowej, w ramach bowiem kształtowania kultury narodowej religijność i moralność chrześcijańska odgrywała zasadniczą rolę<sup>52</sup>, zwłaszcza w czasach braku państwowości. Dlatego o ile wielu innym krajom wystarczała kategoria państwa, to dla Polaków niezwykle ważna stała się kategoria narodu: „istotnym, więc współelementem Narodu polskiego jest chrześcijański i kościelny wymiar jego życia”<sup>53</sup>. W tak rozumianej wspólnotie narodowej osłabianie moralności katolickiej oznacza również osłabienie tożsamości narodowej. Papież wielokrotnie podkreślał wzajemne uzupełnianie się w funkcjach kształtowania tożsamości narodowej rodziny i całej wspólnoty narodowej. Naród zatem jest „pośrednim” wychowawcą każdego człowieka. Człowiek w rodzinie powinien być wychowywany w ramach tych wartości i postaw, jakie składają się na całość kultury danego narodu, jego tożsamości. Funkcją kultury narodowej w tym zakresie jest definiowanie i dostarczanie wartości narodowych koniecznych do dobrego wychowania każdego członka wspólnoty narodowej. W procesie wychowawczym członków narodu olbrzymią rolę odgrywa nauczanie historii – jest podstawą w zakresie kształtowania odpowiedzialności i kultywowania kultury narodowej. Kultura narodowa, zbudowana w oparciu o historię wspólnoty narodowej, jest w „wiadomości i samoświadomości narodu odbiciem jego duszy, zwornikiem tożsamości, sposobem kształtowania jego wnętrza oraz ciągłym szukaniem wyrazu samego siebie we wszystkich dziedzinach”<sup>54</sup>. Wielokrotnie przestrzegał: „narody, które tracą pamięć, schodzą do rzędu plemienia”<sup>55</sup>.

Jan Paweł II stawiał przed wspólnotą narodową niezwykle ważne cele. Do istotnych zadań zewnętrznych zaliczał szczególnie rolę narodu

<sup>51</sup> R. Misiak, dz. cyt., s. 24.

<sup>52</sup> H. Skorowski, *Wolność, integracja, solidarność w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 2002, s. 90.

<sup>53</sup> Cyt. za: M. Kowalczyk, dz. cyt., s. 29.

<sup>54</sup> H. Skorowski, dz. cyt., s. 90.

<sup>55</sup> Cyt. za: R. Misiak, dz. cyt., s. 37.

polskiego wśród wszystkich Słowian, a także położenie pomostu pomiędzy Wschodem i Zachodem Europy. Uważał to za konieczne dla budowy jedności Europy, stabilności stosunków międzynarodowych i budowy pokoju w Europie<sup>56</sup>. Do zadań wewnętrznych narodu zaliczał troskę o doskonalenie „własnej substancji etycznej”<sup>57</sup>. A w związku z tym, że traktował człowieka jako podstawowy podmiot kultury, to przed każdą jednostką stawiał te ważne zadania. Każda osoba ludzka jako podstawowy podmiot narodu ma w tym kontekście wobec wspólnoty narodowej ważne zobowiązania. Wartości moralne utrwalone w etosie wspólnoty narodowej są jednocześnie podłożem jednostkowego rozwoju. W ramach tej koncepcji naród umożliwia człowiekowi realizację jego własnej autonomii w oparciu o wspólnotę wartości, a to umożliwia człowiekowi właściwe korzystanie z wolności i kształtowanie swojej tożsamości<sup>58</sup>. W ramach rozważań o relacjach pomiędzy kulturą narodową, kulturą poszczególnych narodów a kulturą europejską podkreślał Jan Paweł II komplementarność wielu europejskich tradycji kulturowych<sup>59</sup>.

W nauczaniu Jana Pawła II często zaznaczany był również pogląd stwierdzający, że różnorodność narodowa jest w istocie i bezsprzecznie bogactwem Europy. Kultury narodowe poszczególnych narodów nie stoją w opozycji do kultury europejskiej, ale współegzystują z nią i ją wzbogacają. Silne zakorzenienie człowieka w jego własnej, specyficznej kulturze narodowej w niczym mu nie przeszkadza, wprost przeciwnie – ułatwia i umożliwia bezpieczne przechodzenie w zjednoczoną europejską rzeczywistość. Jak zaznacza Henryk Skorowski, nie ulega wątpliwości, że według Jana Pawła II, dzięki silnemu poczuciu tożsamości narodowej i narodowej przynależności społeczność europejska otrzymuje ludzi aktywnych, zintegrowanych i świadomie uczestniczących w życiu Europy<sup>60</sup>.

Państwo jako organizacja polityczna, w której rozwija się naród, jest traktowane w analizowanej koncepcji jako rozbudowany organizm, który tworzą różne grupy pośrednie, poczynając od rodziny,

<sup>56</sup> H. Skorowski, dz. cyt., s. 98.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Tamże, s. 149.

<sup>59</sup> Często w tym kontekście przywoływana jest metafora o dwóch płucach i komplementarności pracy obydwu, zob. tamże, s. 155.

<sup>60</sup> Tamże, s. 187.

a kończąc na wspólnotach gospodarczych, społecznych, politycznych, kulturalnych. Wspólnoty te jako przejaw ludzkiej, społecznej natury posiadają pewien stopień autonomii, ale zasadniczą kwestią jest osiągnięcie dobra wspólnego<sup>61</sup>. Od państwa, widzianego jako całość złożoną z różnych grup ludzkich, oczekuje się poszanowania dwóch zasad: pierwszą jest niezbywalna godność osoby ludzkiej, druga zaś odnosi się do budowy jednolitej wspólnoty, w ramach której można realizować dobro wspólne.

Oczekuje się zatem od władzy państwowej zaspokajania wspólnych potrzeb, zwłaszcza tych związanych z realizacją wartości katolickich. W związku z tym, że wartości katolickie w tej koncepcji są podstawą budowy tożsamości narodowej, niewypełnienie tych funkcji przez państwo jest największym błędem i zawsze musi oznaczać, zdaniem twórców koncepcji, degenerację kultury narodowej. Państwo powinno zabezpieczać autonomię kulturalną wspólnoty narodowej i jest to jeden z najważniejszych jego obowiązków. Prawa narodu są traktowane jako jednoznacznie nadrzędne, ponad wszelkimi roszczeniami władzy państwowej<sup>62</sup>.

Trzeba podkreślić, że w nauczaniu społecznym Kościoła, także w wystąpieniach publicznych Jana Pawła II znajdujemy zachętę do akceptacji i wypełniania wszystkich obowiązków wobec państwa oraz władzy<sup>63</sup>. Zaznacza się jednak, że władza polityczna i obowiązki obywateli pozostają w ścisłym związku z porządkiem moralnym. Zdecydowanie dowodzi się, że pomiędzy państwem a Kościołem katolickim powinna istnieć silna więź i liczne powiązania. Są nieodzowne, ponieważ silny naród może istnieć, kiedy współlistnieją w harmonii trzy elementy: wspólnota narodowa, państwo i Kościół katolicki, który jest oparciem dla dwóch pierwszych<sup>64</sup>.

Dopełnieniem tej konstrukcji jest pojęcie ojczyzny i traktowanie państwa jako urzeczywistnienia idei ojczyzny. W myśl tej koncepcji, ci którzy stanowią naród, utożsamiają ojczyznę z państwem, a więc

<sup>61</sup> D. Góra-Szopiński, *Złoty środek. Kościół wobec współczesnych wizji państwa*, Toruń 2007, s. 271.

<sup>62</sup> A. Zwoliński, *Wprowadzenie do rozważań o narodzie*, Kraków 2005, s. 134.

<sup>63</sup> T. Borutka, dz. cyt., s. 172.

<sup>64</sup> Tamże.

z terytorium wyznaczonym przez granice polityczne i historyczne, w ramach których egzystuje naród. W ojczyźnie kształtuje się tożsamość narodowa i w niej naród tworzy swoją historię. Ta bardzo ważna rola ojczyzny w kształtowaniu narodów nakłada też obowiązki na ludzi tworzących dany naród, często wymagające trudu, pracy i ofiar. Jan Paweł II wyróżnił dwa podstawowe obowiązki wobec ojczyzny: „obowiązek wierności i obowiązek miłości”. Miłość do ojczyzny oznacza zakaz czynienia tego, co osłabia naród, i troskę o to, by nie czynili tego inni<sup>65</sup>. W dokumentach katolickiej nauki społecznej jednoznacznie podkreśla się wagę obowiązków wobec narodu i ojczyzny: „kochając swój naród i pełniąc rzetelnie powinności obywatelskie, winni katolicy poczuwać się do obowiązku popierania prawdziwego dobra wspólnego”<sup>66</sup>. Podkreśla się także duchową i moralną wspólnotę wszystkich narodów, która powinna zostać zrealizowana przez stosunki międzynarodowe. W ramach tej wspólnoty podstawowym zadaniem staje się działanie podejmowane w imię zapewnienia bezpieczeństwa i pokojowej współegzystencji narodów. Działania na rzecz pokoju i bezpieczeństwa między narodami jest jednym z najważniejszych obowiązków wspólnoty katolików. Wszyscy ludzie, ale katolicy w szczególności, są odpowiedzialni poprzez swoją osobistą pracę i wspólnotowy wysiłek do poszukiwania płaszczyzny pokojowego życia i są zobowiązani do wysiłków podejmowanych na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego. Dążenie do pokoju jest traktowane jako obowiązek każdego katolika<sup>67</sup>. Według Jana Pawła II chrześcijanie powinni łączyć swe wysiłki z wszystkimi ludźmi dobrej woli dla działań na rzecz pokoju:

powinni oni wspierać wysiłki społeczeństwa zmierzające do ustanowienia pokoju w świecie [...] Do nich należy zatem podjęcie powszechnej akcji wychowawczej, mającej na celu przewycięzenie starej kultury egoizmu, rywalizacji, ucisku i zemsty oraz budowanie kultury solidarności i miłości bliźniego<sup>68</sup>.

Kontynuacją i rozwinięciem katolickiej nauki społecznej w odniesieniu do analizowanych zagadnień są koncepcje polskich środowisk

<sup>65</sup> Tamże, s. 173.

<sup>66</sup> Cyt. za: tamże, s. 174.

<sup>67</sup> Tamże, s. 177.

<sup>68</sup> Tamże, s. 179.

katolików świeckich, którzy w oparciu o oficjalne dokumenty katolickie budują wizje miejsca człowieka we wspólnotach narodowych i państwowych. W polskich środowiskach katolików świeckich istnieje dosyć duże zróżnicowanie w kwestii postrzegania najważniejszych dla człowieka grup wspólnotowych. Te różnice są widoczne i potwierdzają odrębność tych środowisk, dopisując nowe wątki do analiz różnych typów polskiego katolicyzmu.

Dyskusje o różnych nurtach w polskim katolicyzmie, próby ich kwalifikacji i wyjaśnienie różnic między nimi są widoczne od dawna i trwają do dziś<sup>69</sup>. Stwierdzana odmienność środowisk katolickich jest różnie oceniana, dla wielu jest dowodem wewnątrzkościelnego pluralizmu. Jeden z pierwszych opisów, ważnych, choć uproszczonych, wskazuje na dualistyczny podział na katolicyzm „liberalny” i „konserwatywny”, zwany inaczej „łagiewnickim” i „toruńskim”<sup>70</sup>, „otwartym” i „zamkniętym”<sup>71</sup>, „intelektualnym” i „ludowym”<sup>72</sup>. Jak się często wskazuje, dychotomiczne podziały niewiele wyjaśniają, natomiast wiążą się często z pozytywnymi lub negatywnymi konotacjami<sup>73</sup>. Z czasem rozszerzano te kategorie, próbując maksymalnie odzwierciedlać różne nurty obecne w polskim katolicyzmie, a także różne strategie postępowania polskich katolików wobec przemian na świecie<sup>74</sup>.

<sup>69</sup> Wśród wielu propozycji cenne są m.in. J. Gowina, Z. Nosowskiego czy J. Mariańskiego. Zob. J. Gowin, *Kościół po komunizmie*, Kraków 1995; Z. Nosowski, *Polskie katolicyzmy. Szkice do mapy ideowej*, „Więź” 2010, nr 1; J. Mariański, *Katolicyzm polski...*

<sup>70</sup> Nazwy zwerbalizowane przez J. Rokitę. Zob. R. Matyja, *Konserwatyzm po komunizmie*, Warszawa 2009, s. 322.

<sup>71</sup> Dodać wypada, że sformułowanie „katolicyzm otwarty”, tak często przywoływany we współczesnym dyskursie publicznym, zostało wprowadzone przez Juliusza Eskę, wieloletniego redaktora „Więzi” w 1964 r. w książce *Kościół otwarty*, a jej autor nie używał określenia „zamknięty” jako przeciwieństwo otwartości. Zob. Z. Nosowski, dz. cyt., s. 6.

<sup>72</sup> Tamże, s. 6.

<sup>73</sup> J. Mariański, *Katolicyzm polski...*, s. 85.

<sup>74</sup> Paweł Milcarek zaproponował opis czterech form reakcji polskich katolików na zmiany: strategia optymistyczna, strategia konformistyczna, strategia tożsamościowa, strategia oporu. Zob. Z. Nosowski, dz. cyt., s. 8.

Z punktu widzenia analizowanej problematyki narodu interesująca jest propozycja Zbigniewa Nosowskiego zamieszczona i szeroko komentowana w „Więzi”. Jak przyznaje autor, zainspirowana obserwacją i opisem postaw katolików wobec nowoczesności. Postawy te cechuje i odróżnia: totalne odrzucenie, nieufna i pełna obaw akceptacja oraz dojrzała nowoczesność. Wprowadza także autor analizę postaw dotyczących relacji Kościół–świat: stosunek do wolności, pluralizmu kulturowego, kryzysu wartości, misji Kościoła we współczesnym świecie, sekularyzacji, dialogu oraz wizji społeczeństwa i państwa polskiego. W efekcie opisuje zasadnicze modele ideowe polskich katolików jako „katolicyzm twierdzy”, cechuje go wrogość wobec nie-katolickiego świata, wolność i pluralizm traktowane i postrzegane są jako największe zagrożenia dla człowieka. W związku z tym Kościół i naród to najważniejsze podstawy określania tożsamości jednostki: „katolickie bowiem jest to, co jest narodowe, narodowe powinno być katolickie”<sup>75</sup>. Dialog z ludźmi myślącymi inaczej jest traktowany jako nieważny i niepotrzebny.

„Katolicyzm walki” cechuje nieufność i podejrzliwość wobec otaczającego świata. Jedną z najważniejszych wartości jest państwo o chrześcijańskich fundamentach, wskazuje się w związku z tym, że wartości katolickie powinny być obecne w życiu publicznym, a państwo powinno pomagać w realizacji tej wizji. Dialog z inaczej myślącymi jest dopuszczany niejako z konieczności, lepiej go nie podejmować, ponieważ przyczynia się do rozmywania tożsamości katolików, pluralizm postrzegany jest jako źródło relatywizmu i permisywizmu.

W „katolicyzmie dialogu” dialog traktowany jest wręcz jako wyraz tożsamości katolickiej. Wskazuje się, że nigdy nie wolno się bać dialogu nawet z ludźmi całkowicie inaczej myślącymi, przynależnymi do innych narodów i innych kultur. Podstawową kategorią wspólnotową w tej koncepcji jest społeczeństwo obywatelskie. Podkreśla się, że religia powinna być ważnym czynnikiem budującym społeczeństwo traktowane jako wspólnota obywatelska. Wskazuje się, że demokracja potrzebuje wspólnoty wartości, w związku z tym postuluje się państwo światopoglądowo neutralne, choć nie neutralne aksjologicznie. „Katolicyzm prywatny” wskazuje, że wiara, moralność to prywatna sprawa jednostek. Kościół nie może innym narzucać swojego sposobu myślenia. W tej postawie wręcz gloryfikuje się dialog z inaczej myślącymi.

<sup>75</sup> Tamże, s. 17.

Podkreśla się, że polska tradycja staje się w pewnych okolicznościach przeszkodą, którą należy pokonać.

Trzeba zaznaczyć, że wskazując zróżnicowanie postaw w polskim katolicyzmie, autorzy tych opisów świadomie unikają personifikacji i podkreślają, że błędem byłaby próba jednoznacznego „szufladkowania ludzi i środowisk”. Wypada się też zgodzić z twierdzeniem Zbigniewa Nosowskiego, że wskazany opis jest swego rodzaju próbą określenia „typów idealnych”, nieistniejących w postaci czystej, pokazania „pewnych trendów ideowych”<sup>76</sup>.

Z punktu widzenia zasadniczego przedmiotu analizy w niniejszym opracowaniu wielce przydatna wydaje się także typologia zaproponowana przez Janusza Mariańskiego<sup>77</sup>. Wymienia on sześć różnych nurtów katolicyzmu: sektor katolików zaangażowanych, aktywnych kościelnie, sektor sformalizowanej więzi kościelnej („urzędnicy kościelni”), sektor tradycyjnego katolicyzmu z nurtem katolicyzmu ortodoksyjnego oraz selektywnego, sektor katolików otwartych, liberalnych oraz sektor katolików indyferentnych, nominalnych<sup>78</sup>.

Wśród tych nurtów trzy środowiska w sposób systematyczny i wyraźny poddały analizie problematykę narodu. Jednym z nich jest sektor tradycyjnego katolicyzmu, o wysokim stopniu ortodoksyjności – uznawany jest za kontynuację katolicyzmu ludowego<sup>79</sup>. W tej grupie polskość rozumie się jako silną więź etniczną, wspólnotę krwi i historii. Dominuje postawa troski o polską tożsamość narodową, zwłaszcza w kontekście globalizacji i jednoczącej się Europy. Podkreśla się jednoznaczną identyfikację tego co katolickie, z tym co polskie, bardzo silnie wiąże się katolicyzm z polską kulturą narodową. Ważna w tej grupie jest wierność tradycji i przywiązanie do tradycyjnych praktyk religijnych. Wysuwane są hasła ewangelizacji czy też reewangelizacji Europy. Często wskazuje

<sup>76</sup> Tamże, s. 6.

<sup>77</sup> J. Mariański, *Katolicyzm polski...*, s. 96.

<sup>78</sup> Jak wskazuje J. Mariański, nie jest łatwo jednoznacznie stwierdzić liczebność każdej z grup. Szacunkowo uznaje się, że zaangażowanych katolików jest ok. 10%, „urzędowo” związanych z Kościołem 1%, tradycyjnych ok. 60%, 30% ortodoksyjnych, 30% selektywnych, katolików liberalnych ok. 15%, nominalnych 10% i „pogranicza” 1%. J. Mariański, *Katolicyzm polski. Ciągłość...*, s. 97.

<sup>79</sup> Tamże, s. 88.

się, że katolicy polscy są upoważnieni do rechrystianizowania zmateria-  
lizowanej, zsekularyzowanej i zrelatywizowanej Europy Zachodniej<sup>80</sup>.  
Reprezentantem tej grupy katolików jest przede wszystkim Radio Mary-  
ja, „Nasz Dziennik” i Telewizja Trwam<sup>81</sup>. W tej grupie katolików podkre-  
śla się, że naród jest jedną z najważniejszych wartości w życiu człowieka.  
Jednocześnie zaznacza się, że we współczesnym świecie bardzo często  
jest to wartość atakowana i niszczone, a ataki na naród i patriotyzm są  
wyrazem „zakamuflowanej ideologii antyludzkiej, antymażeńskiej,  
antyrodzinnej”<sup>82</sup>.

Państwo w tej koncepcji jest traktowane jako przestrzeń, która ma  
umożliwić realizację celów narodu, jeżeli tego nie jest w stanie uczynić,  
„nie przedstawia większej wartości”<sup>83</sup>. Argumentuje się, że naród potrze-  
buje sprawnego państwa, terytorium, by jako wspólnota etniczna kultu-  
rować swoją historię, kulturę, język, religię i obyczaje. Podkreślając, że  
żaden z tych elementów definicyjnych narodu, nie może zostać pomi-  
nięty, stwierdza się, że „tego ma bronić na co dzień patriotyzm”<sup>84</sup>. Argu-  
mentuje się, że to naród jest suwerenem we własnym państwie, insty-  
tucje państwowe „nie służą jakiemuś państwu, jakiejś formie państwa,  
ale służą państwu według woli Narodu. Naród suwerenny nie może być  
klientem ani petentem we własnym państwie. Naród nie jest intruzem  
w swoim państwie. Jest u siebie”<sup>85</sup>. Wskazuje się, że bardzo silne są nurty  
próbujące usunąć ze świadomości ludzi pojęcie narodu<sup>86</sup>.

Liczne grono katolików w Polsce, związanych między innymi z ty-  
godnikiem „Niedziela”, opisuje naród jako

naturalną, względnie trwałą i autonomiczną społeczność ludzi, powstałą  
na gruncie ojczyzny pochodzenia, związaną przez czasoprzestrzeń, dzie-

<sup>80</sup> Tamże.

<sup>81</sup> Wskazuje się, że Radio Maryja posiada ok. 5 mln słuchaczy, w tym codzien-  
nych ok. 2 mln, nakład „Naszego Dziennika” to 200 tys. egzemplarzy.

<sup>82</sup> K. Cegielska, *Naród jest wartością bezcenną*, [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl) [6.12.2010].

<sup>83</sup> W. Reszczyński, *Czy naród się odrodzi?*, [www.naszdziennik.pl](http://www.naszdziennik.pl) [4.06.2012].

<sup>84</sup> Tamże.

<sup>85</sup> P. Bortkiewicz, *Znaki czasu polskiej współczesności*, [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)  
[12.01.2012].

<sup>86</sup> J. Dytkowski, *Polacy dowiedli jak ważny jest Naród*, [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)  
[6.05.2010].

je, tradycje i kulturę w żywy organizm materialny, psychiczny i socjalny, realizujący w sobie żywą wspólnotę ciała i ducha o charakterze zbiorowej „osobowości”, która posiada swoją praxis<sup>87</sup>.

Naród jest najpierw wartością religijną, a wtórnie dopiero polityczną, gospodarczą, kulturową i socjalną. Ważne jest w tym środowisku dbanie o ścisły związek religii i wartości narodowych. Podkreśla się także, że nie odcinając się od hasła „Polak-katolik”, nie można prezentować postaw nietolerancyjnych wobec członków innych narodów i Kościołów<sup>88</sup>. Rozróżnia się dwie wspólnoty: naród i państwo, ale podkreśla, że państwo i naród tworzą całość. Powinny się wzajemnie wspomagać, stwierdza się także, że są dla siebie nieodzowne. Państwo jako podstawowa na danym terytorium instytucja władzy ma być „systemem organizacji życia na zasadzie służby dobru wspólnemu ojczyzny, społeczeństwa i narodu”<sup>89</sup>.

Inną grupą jest środowisko katolików „otwartych, poszukujących, progresywnych, liberalnych”<sup>90</sup>. Reprezentantami tej grupy są środowiska „Znaku”, „Więzi”, „Tygodnika Powszechnego”. Podstawą koncepcji ideowych tego środowiska jest personalizm. W konsekwencji stwierdza się, że skoro człowiek i jego rozwój, samorealizacja, autonomia, znajduje się na pierwszym miejscu, wszelkie hasła, w których dyskryminuje się jedne grupy kosztem innych, pozwala na działania, które mogą godzić w dobro innych wspólnot, są z założenia antypersonalityczne<sup>91</sup>. Odnosi się to także do wszelkich postaw szowinistycznych, ksenofobicznych oraz wypowiedzi obrażających inne wspólnoty narodowe. W środowisku tym przyjęto, że polskość to nie jest pewien typ więzi etnicznej, ale więzi kulturowej, natomiast przesadne eksponowanie więzi etnicznej przeistacza się w „prymitywny populizm”<sup>92</sup>. Podkreśla się, że do prze-

<sup>87</sup> Cyt. za: S. Wójcik, *Naród polski w publicystyce PRL*, Lublin 2002, s. 24.

<sup>88</sup> J. Gowin, *Kościół po...*, s. 236.

<sup>89</sup> Cyt. za: S. Wójcik, dz. cyt., s. 25.

<sup>90</sup> J. Mariański, *Katolicyzm polski...*, s. 93.

<sup>91</sup> K. Mazurek, *Jerzy Turowicz wobec zjawiska antysemityzmu – komunikat z badań*, [w:] *Idee w procesie kształtowania współczesnej rzeczywistości polskiej. Nacjonalizm*, red. E. Maj, M. Mikołajczyk, M. Śliwa, Kraków 2010, s. 94.

<sup>92</sup> W taki sposób wypowiadał się m.in. ks. J. Tischner i jest to myśl przyjęta w tym środowisku jako ważna i obowiązująca. Zob. *Spotkanie. Z ks. Józefem Tischnerem rozmawia Anna Karoń-Ostrowska*, Kraków 2008, s. 112.

szości powinno należeć nadmierne utożsamianie katolicyzmu z polskością: „formuła Polak-katolik traci na znaczeniu, tworzą się nowe kody kulturowe, które można określić jako katolik-obywatel, czy szerzej katolik-Polak-Europejczyk”<sup>93</sup>. Podkreśla się wagę związków tożsamości narodowej i katolickiej w przeszłości, ale stwierdza równocześnie, że obecnie katolicy w związku z brakiem zewnętrznych zagrożeń powinni oprzeć swoją wiarę i swoje wybory na podstawie uniwersalnej, powszechnej, europejskiej. Zaznacza się, że kształtowanie własnej tożsamości, także narodowej, nie może się odbywać przeciwko komuś, przeciwko innym wspólnotom narodowym. Należy budować „polskość integralną”<sup>94</sup>. Współcześnie „polskość nie wyczerpuje się w katolicyzmie”, ważne są wszystkie części narodowego dziedzictwa: „walka zbrojna i praca organiczna, i polityka ugody; i katolicyzm (rzymski, grecki, ormiański...) i judaizm, i prawosławie”<sup>95</sup>.

Wielokrotnie argumentowano w tym środowisku, że w dojrzałych narodach nie powinno być miejsca dla „narodowej megalomanii”, a mądry patriotyzm oznacza „patriotyzm otwarty, a więc również krytyczny, gotowy do narodowych obrachunków”<sup>96</sup>. Głównym zaś zadaniem stojącym przed polskim patriotyzmem jest „praca nad odbudową podstaw polskiej wspólnoty politycznej, wzmacnianie Unii Europejskiej, kształcenie elit”<sup>97</sup>. Patriotyzm jest rozumiany i opisywany jako uczucie i postawa oddania w pierwszym rzędzie dla własnej wspólnoty politycznej, choć z zachowaniem ważnych dla wspólnoty symboli, mitów tworzących tożsamość narodową<sup>98</sup>. Tak więc państwo jako wspólnota polityczna, obywatelska jest nadrzędne i wiodące w relacji wspólnota narodowa-wspólnota państwowa. Tylko silne, praworządne państwo może zagwarantować zachowanie i przekazywanie najważniejszych dla człowieka wartości.

Katolicka koncepcja narodu i państwa, opisana i zdefiniowana w oficjalnych dokumentach katolickiej nauki społecznej, jest w Polsce

<sup>93</sup> Cyt. za: J. Mariański, *Katolicyzm polski...*, s. 93.

<sup>94</sup> A. Romanowski, *Polskość integralna*, „Znak” 2011, nr 678, s. 36.

<sup>95</sup> Tamże, s. 40.

<sup>96</sup> H. Woźniakowski, *Patriotyzm aktualnego etapu*, „Znak” 2010, nr 664, s. 11.

<sup>97</sup> Tamże, s. 18.

<sup>98</sup> D. Gawin, *Uporczywa obecność patriotyzmu*, „Znak” 2010, nr 664, s. 29.

bardzo obszernie przywoływana i wielokrotnie komentowana w wypowiedziach najważniejszych przedstawicieli polskiego katolicyzmu. W polskim katolicyzmie nie ma jednej wizji narodu i państwa. O ile w dokumentach społecznych Kościoła katolickiego przeważa rozumienie narodu w kategoriach narodu etniczno-genealogicznego i kulturowego, to w publikacjach polskich katolików świeckich możemy odnaleźć wszystkie trzy typy definiowania wspólnoty narodowej, w ślad za tym różne wizje i koncepcje relacji pomiędzy narodem, państwem i kulturą. Potwierdza to tym samym dużą różnorodność polskiego katolicyzmu, można traktować jako oznaczanie linii podziałów między katolikami, ale także jako dowód pluralizmu postaw w polskim Kościele katolickim.